

Sygn. akt VI U 1009/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Janusz Madej

Protokolant – starszy sekretarz sądowy Sylwia Sawicka

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2020 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołań: K. B. (1) i R. B. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.

z dnia 7 stycznia 2020 r., Nr (...)

w sprawie: K. B. (1) i R. B. (1)

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i ustalenie podstawy wymiaru składek

I oddała odwołania,

II zasądza od powodów K. B. (1) i R. B. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. kwoty po 90 (dziewięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego, z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Na oryginale właściwy podpis.

VI U 1009/20

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 stycznia 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. – na podstawie art. 83 ust. 1 i ust. 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. pkt 1 lit. a i c oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 17 ust. 1, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1, art. 36 ust. 1, 2, 4, 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1, 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych – stwierdził, że R. B. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od 14 do 30 grudnia 2015 r. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, nazwanej „umową o dzieło” u płatnika składek Zakład-Produkccyjno - Handlowo- Usługowy (...) K. B. (1). Ponadto (...) Oddział w B. ustalił podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, wypadkowe) i ubezpieczenie zdrowotne R. B. (1) oraz wysokość składki na jego ubezpieczenie zdrowotne w miesiącu styczniu 2016 r. w kwotach wskazanych w sentencji decyzji.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia organ rentowy wskazał, iż umowy nazwane przez kontrolowanego płatnika „umowami o dzieło” są faktycznie umowami starannego działania czyli umowami o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu zgodnie z art. 750 Kodeksu cywilnego, gdyż ubezpieczony realizując umowę wykonywał powtarzalne czynności, które nie miały charakteru twórczego, wymagały wyłącznie umiejętności i starannego wykonywania typowych prac o charakterze manualnym według przyjętych wzorów czy specyfikacji zamówienia. Do wykonywania powierzonych prac ubezpieczony nie musiał posiadać szczególnych i indywidualnych kwalifikacji, poza typowymi kwalifikacjami osób wykonujących tego rodzaju prace. Celem tej umowy nie było osiągnięcie indywidualnego rezultatu w rozumieniu art. 627 K.c.

Odwołania od powyższej decyzji (o tożsamej treści) wnieśli płatnik składek K. B. (1) oraz ubezpieczony R. B. (1), zarzucając naruszenie przepisów powołanych przez organ rentowy w treści zaskarżonej decyzji. W szczególności zarzucili oni naruszenie art. 627 K.c. poprzez jego niezastosowanie i art. 750 Kc. zw. z art. 734 § 1 K.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie przez organ rentowy, iż zawarte przez nich umowy stanowiły umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań i zasądzenie od odwołujących na swoją rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego stanowiska procesowego organ ten powoływał argumenty uprzednio przedstawione w treści zaskarżonej decyzji.

Zarządzeniem Przewodniczącego składu orzekającego sprawa z odwołania R. B. (1) o sygn. akt VI U 1010/20 została połączona do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą niniejszą o sygn. akt VI U 1009/20.

Sąd Okręgowy ustalił i rozważył, co następuje:

K. B. (1) (prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Zakład – Produkcyjno – Handlowo – Usługowy (...) K. B. (1)) jako zamawiający i R. B. (1) jako wykonawca zawarli pisemną umowę - datowaną na 14 grudnia 2015 r. - nazwaną umową o dzieło, na mocy której zamawiający zamówił, a wykonawca przyjął do wykonania zamówienie oznaczone jako „montaż elementów metalowych wyprodukowanych w firmie (...) -(...)K.” w terminie do 30 grudnia 2015 r., za wynagrodzeniem 1500 zł brutto. Umowa ta została wykonana i w dniu 5 stycznia 2016 r. K. B. wypłacił R. B. wynagrodzenie w uzgodnionej w umowie wysokości. Powyższa umowa realizowana była w piwnicy domu R. B., po uprzednim dostarczeniu przez K. B. detali niezbędnych do jej wykonania. Wykonywanie przedmiotu umowy przez R. B. polegało na składaniu w całość zamków do włączów przysufitowych wagonów kolejowych, a przy wykonywaniu tych czynności korzystał on ze wzoru zamka dostarczonego mu przez K. B.. Jednym z elementów zamka była obudowa, w której R. B. wiercił 4 otwory przy pomocy wiertarki elektrycznej stołowej, a następnie musiał te otwory zagwintować. Początkowo strony dokonały tylko ustnych uzgodnień w zakresie przedmiotu umowy, sposobu i terminu jej wykonania oraz wysokości wynagrodzenia, natomiast pisemna umowa z dnia 14 grudnia 2015 r. podpisana została przez strony dopiero po wykonaniu umowy wraz z rachunkiem z dnia 31 grudnia 2015 . Ustalając ustnie z K. B. wynagrodzenie przed przystąpieniem do wykonania umowy R. B. przeliczył na dni ilość czasu którą miały mu zająć czynności wykonawcze – szacował on wówczas, że będzie musiał pracować po ok. 10 godzin dziennie. Jeśli nie udałoby się złożyć wszystkich zamków (z dostarczonych przez K. B. detali), to jego wynagrodzenie uległoby proporcjonalnemu obniżeniu, przy uwzględnieniu ceny za jeden złożony zamek (kwota 1500 zł podzielona przez liczbę wszystkich zamków do zmontowania dawałaby cenę za zmontowanie jednego zamka).

K. B. uznawał za dzieło będące przedmiotem powyższej umowy montaż zamków z części dostarczonych przez niego R. B..

Analogicznie zawierane i wykonywane były umowy nazwane umowami o dzieło łączące K. B. ze świadkiem A. M. (1), który przez dzieła rozumiał ilość elementów wykonanych przez niego w określonym czasie.

Powyższy stan faktyczny ustalony został na podstawie dowodów z dokumentów (ich odpisów bądź kserokopii) zebranych w protokole kontroli, kserokopii umowy z dnia 14 grudnia 2015 r. – w aktach ZUS, jak również dowodów

z zeznań świadka A. M. i przesłuchania stron R. B. i K. B. – e protokół rozprawy k.49 a.s. oraz skrócony pisemny protokół rozprawy k. od 41 do 48 a.s. Dowody te Sąd ocenił jako spójne i w pełni wiarogodne.

Spór w rozpoznawanej sprawie dotyczył kwalifikacji normatywnej wyżej wskazanej umowy, datowanej na 14 grudnia 2015 r., a w szczególności kwestii czy umowa ta odpowiadała wymogom umowy o dzieło, unormowanej w art. 627 i nast. art. K.c. (tak jak twierdzili to w swoich odwołaniach powodowie) czy też umowa charakteryzowała się istotnymi cechami właściwymi dla umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu (art.750 K. w zw. z art. 734 § 1 K.c.) Normatywnej emanacji tego sporu na płaszczyźnie prawa ubezpieczeń społecznych poszukiwać należy w treści art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 266), zgodnie z którym obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, m.in. osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Z kolei art. 12 ust. 1 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Zgodnie natomiast z art. 13 pkt 2 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Przepis art. 18 ust. 1 i 3 ustawy stanowi zaś, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, a podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe – jak wynika z treści art. 20 cytowanej ustawy – stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe. Dyspozycja art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r., poz. 1373) stanowi, że do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stosuje się przepisy określające podstawę składek na ubezpieczenie rentowe i emerytalne tych osób.

Rozstrzygając niniejszy spór Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazuje, że samo nadanie przedmiotowej umowie nazwy „umowa o dzieło” nie powoduje automatycznie, iż w rzeczywistości posiada ona taki charakter. W myśl art. 65 § 1 k.c. o istocie i charakterze konkretnej umowy nie decyduje nazwa określona przez strony, lecz zamiar i cel stron, tj. przyjętego do realizacji rodzaju pracy, sposobu jej świadczenia, jej charakter oraz warunki jej wykonywania (wyr. SN z dnia 19 sierpnia 1988 r., sygn. akt III AZP 4/88, OSN 1989r., poz. 22). Stosownie do art. 353¹ K.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co nie oznacza jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno – gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (por. wyr. SN z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX). Skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyr. SN z dnia 1 lutego 2017 r. I UK 38/16, LEX).

Zgodnie z dyspozycją art. 627 K.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotowa umowa charakteryzuje się przede wszystkim brakiem podporządkowania zamawiającemu oraz obowiązkiem osiągnięcia określonego rezultatu. Podkreślenia wymaga również to, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Umowa o dzieło

wymaga więc, aby świadczenie było uwieńczone konkretnym i obiektywnie sprawdzalnym rezultatem, posiadającym cechę samoistnej wartości, dla której strony zawarły umowę. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Dlatego też istotne jest to, że dzieło zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Innymi słowy, dzieło powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Indywidualizacji dzieła można też dokonać przez odwołanie się do obowiązujących norm czy też standardów. Takich wymagań nie spełnia umowa, w której chodzi o wykonanie określonych czynności bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie (wyr. SA w Gdańsku z dnia 8 kwietnia 2016 r., III AUa 1964/15, *legalis*).

Z powyższą definicją, co do zasady nie koresponduje wykonywanie powtarzalnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, bowiem nie może być rozumiany on jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy zlecenia, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (wyr. SA w Szczecinie z dnia 2 czerwca 2016 r., III AUa 792/15, *legalis*; wyr. SA w Szczecinie z dnia 24 maja 2016 roku, III AUa 736/15, *legalis*).

W przeciwieństwie do umowy o dzieło, umowa zlecenia jest umową starannego działania. Zgodnie z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Przedmiotem tej umowy jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która co prawda może, lecz nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku (wyr. SN z dnia 13 marca 1967 r. sygn. I CR 500/66; OSNC rok 1968, nr 1, poz. 5).

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności z analizy istoty czynności stanowiących przedmiot umowy z dnia 14 grudnia 2015 r., jak i z zeznań jej stron i świadka A. M. wyraźnie - w ocenie Sądu - wynika, że czynności te nie miały elementarnych cech dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Określenie przedmiotu umowy jako „montaż elementów metalowych” daje od razu podstawę do wnioskowania, iż chodzi o wykonywanie czynności powtarzalnych, które nie mogą być identyfikowane z dziełem w rozumieniu art. 627 K.c. Czynności te nie tworzyły bowiem indywidualnie oznaczonego dzieła, które już w momencie zawierania umowy powinno zostać przez strony precyzyjnie oznaczone w sposób umożliwiający jego identyfikację jako konkretnego rezultatu. Strony uznawały za dzieło wyżej opisane powtarzalne czynności, których efekt sprowadzał się do zmontowania rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku. Okolicznościami wykluczającymi stanowisko powodów co do zakwalifikowania zawartej przez nich umowy jako umowy o dzieło były także:

- uzależnienie wynagrodzenia od ilości zmontowanych detali,
- przystąpienie do realizacji umowy przed jej podpisaniem,
- szacowanie należnego za wykonanie umowy wynagrodzenia przy zastosowaniu przez R. B. odniesienia do liczby godzin potrzebnych do jej wykonania .

Analiza postanowień powyższej umowy oraz sposobu jej wykonywania wskazuje, iż za dzieło w rozumieniu art. 627 K.c. nie mógł zostać uznany ani pojedynczy złożony zamek, ani wszystkie złożone przez R. B. zamki czy też ich 5 kompletów. Ustalony w sprawie stan faktyczny wskazywał, iż przedmiotowa umowa nosiła cechy umowy o świadczenie usług i była

umową starannego działania, w której istotne znaczenie dla jej kwalifikacji normatywnej miały powtarzalne czynności montażowe usługobiorcy, a nie konkretne, indywidualnie oznaczone dzieło.

Z powyższych motywów na podstawie art. 477¹⁴ § 1 K.p.c. Sąd Okręgowy oddalił odwołania – o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

W punkcie II sentencji zamieszczone zostało rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Powodowie jako współuczestnicy sporu i strony spór przegrywające mają obowiązek zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego w toku procesu koszty zastępstwa prawnego w częściach równych, które Sąd ustalił według minimalnej stawki, przewidzianej w sprawach o podleganie ubezpieczeniom społecznym (art. 98 § 1 i § 3 w zw. z art. 99 art. 105 § 1 zd. 1 K.p.c. oraz § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 X 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych – t.j. Dz. U. 2018 r., poz.265 ze zm.). Mimo wniesienia przez powodów dwóch odrębnych odwołań stronie pozwanej należał się zwrot tylko jednych kosztów zastępstwa procesowego, gdyż odwołania wniesione zostały od tej samej decyzji i musiały być rozpoznane jako jedna sprawa z udziałem dwóch powodów występujących jako współuczestnicy procesowi.

Sędzia Janusz Madej